

Cliver, Na zawsze i na wieczno

Był chyba maj,
Park na Grochowie.

W słoneczny dzień,
Zobaczyłem Cię.

Tańczyłaś bosu,
Byłaś jak natchniona,

A po chwili zaczął padać deszcz.

Nie wiedziałem,

co sie ze mną dzieje,

wszystko znikło byłaś tyko ty.

Stałaś w tęczy jak zaczarowana,

świeciło słonce a z nieba padał deszcz.

Ref:

Tyle samotnych drłem przejść bez Ciebie.

Tyle samotnych drłem przejść by mł

odnaleźć Ciebie tu.

Nasze oczy wreszcie sie spotkały,

jak odbicia zagubionych gwiazd.

Byłaś blisko wszystko zrozumiałem,

Kto odejdzie zawsze będzie sam.

Na zawsze i na wieczność.

Uczyńmy z życa święto,

By będąc tu przez chwilę

wszystko zapamiętać.

Nasza droga nigdy się nie skończy,

A kto odejdzie zawsze będzie sam.

Ref:

Tyle samotnych drłem przejść bez Ciebie

Tyle samotnych drłem przejść by mł

odnaleźć Ciebie tu.

Tyle samotnych drłem przejść bez Ciebie

Tyle samotnych drłem przejść by mł

odnaleźć Ciebie tu.